N^er 92. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jerzego Męczen.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jerzego.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwag
6	27" 9.‴ 394	† 0°, 8	1," 86	Wpn. Wschodni słaby	Pochmurno	
21 2	10, 838	† 2, 8	2, 42	Zpl. zachodni wicher	,,	Deszcz
10	26 10, 371	† 1, 9	2, 29	,, średni	Pogoda z chmurami	
6	27 3, 870	† 1, 1	0, 93	Zpl· zachodni słaby	Pogoda chmurami	
22 2	3, 604	† 5, 4	0, 74	PPn. zachodni słaby	Pochmurno	
10	2. 718	† 2, 1	0, 71	Zpl. zachodni słaby	Chmury	

Część Urzędowa.

Nro 2372.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W zastósowaniu się do uchwały Senatu Rządzącego d. 10 b. m. i r. do N. 1884 D. G. zapadłej, podaje do wiadomości publicznéj iż kamienica kapitulna w Krakowie przy ulicy ś. Józefa pod L. 90 w gminie I. M. K. sytuowana, sprzedaną zostanie na drodze administracyjnéj przez publiczną licytacyą w biórze Wydziału w dniach 25 b. m. i 18 maja r. b. 1838 o godzinie 10 rano odbyć się mającą według warunków przez Senat Rządzący zatwierdzonych, tu poniżéj zamieszczonych.

Kraków dnia 10 kwietnia 1837 r.

Senator Prezydujący
X. Scipio.

(3r.) Referendarz *L. Wolff.*

Warunki.

1) Licytacya rozpocznie się od summy szacunkowéj złp. 10,935 gr. 24 jako taxy urzędownie oznaczonéj.

2) Chcący licytować złoży tytułem *vadii* złp. 1100 które w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku, nabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

3) Z summy wylicytowanéj, połowa pozostawioną będzie przy kamienicy rzeczonéj jako resztujący szacunek od której nabywca opłacać będzie procent roczny po $\frac{5}{100}$ od dnia zalicytowania do kassy prokuratoryi kapituły katedralnéj krakowskiéj pod rygorem exekucyi administracyjnéj i wypowiedzenia takowéj, drugą zaś połowę wylicytowanej summy nabywca włączając w takową *vadium* złoży w kassie głównéj w ciągu dni trzech od dnia licytacyi, po czém dopełnione zostaną inne formalności urzędowe do przelania własności rzeczonéj kamienicy na nabywcę lecz zawsze kosztem jego.

4) Akt detaxacyi i wykaz hypoteczny na sprzedaż wystawionéj kamienicy żadnemi prawami rzeczowemi nieobciążonéj w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych zawsze przejrzanemi być mogą jak równie i w czasie licytacyi.

5) Do licytacyi przeznaczają się dwa termina: pierwszy na dzień 25 b. m. kwietnia, drugi na dzień 18 maja r. b.

Za zgodność świadczę,
(3r.) Za Referendarza, *Rajski* adj.

Nro 2627.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutku uchwały Senatu Rządzącego z dnia 5 stycznia r. b. N. 3067 odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych na dniu 2 maja r, b. w godzinach przedpołudniowych stanowcza licytacya na sprzedaż domu pod L. 270 przy ulicy Wiślnéj sytuowanego, którego cena na pierwsze wywołanie z urzędowego szacunku pierwiastkowo na złp. 17,311 gr. 29 oznaczona do $\frac{1}{4}$ części to jest do złp. 12,984 zniżoną zostaje, i od téj summy licytacia *in plus* rozpocznie się; z warunków celniejszych jest ten, iż połowa z summy wylicytować się mającéj pozostanie przy gruncie, z obowiązkiem opłacania po $\frac{5}{100}$ procentów, o innych zaś warunkach każdego czasu i w terminie licytacyi, pretendenci opatrzeni w *vadium* $\frac{1}{10}$ części summy szacunkowéj odpowiadające, wiadomość powziąść mogą.

Kraków d. 19 kwietnia 1838 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

W Kleparzu przy Krakowie na targu w domu pod N. 26 gminie VII. miejskiéj dnia 24 kwietnia r. b. przez licytacyą publiczną w exekucyi sądowéj, sprzedaż odbędzie się pszenicy, grochu i innych cząstkowo lub hurtem, za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj courant.

Kraków d. 12 kwietnia 1838 r.
Skorczyński Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 18 *Kwietnia.* —

Wesoło zakończono wczoraj święta wielkanocne. Na placu Krasińskim już z rana, lubo przy wątpliwéj pogodzie, zebrały się tłumy bawiących się i widzów. Częścią najzabawniejszą jak zawsze były słupy z nagrodami. Czasem po 6 konkurentów jeden nad drugim drapało się do góry, zawsze wyższy wspierany przez niższego, lecz po drzewie pomydlonem, wcale im nie szło jak po mydle, chwilowe tylko osłabienie sił wyższego działało jakby płyn elektryczny na stós wolty, cała kolumna konkurentów jednocześnie, za przykładem piérwszego musiała odbyć zsuwankę; głośne śmiechy towarzyszyły każdéj takiéj rejteradzie. Przed południem, jednak Franciszek Kamiński, lokaj (przeszłego roku był mularzem), znany już z osiągnienia nagrody w roku zeszłym, i tym razem szczęśliwie dodrapał się szczytu słupa. Inny przed wieczorem, wprawdzie także dolazł szczytu 2go słupa, ale za pomocą postronków z których sobie zrobił pewny rodzaj drabiny. Po południu puszczono 6 balonów. Co raz liczniejsi zbierali się widzowie, pogoda rozjaśniała się coraz bardziéj, wzrastał ruch i zabawa. Widziano wiele gustownych powozów napełnionych damami. Muzyka ciągle grzmiała na placu. Wieczorem spalono piękny fajerwerk.

Kuryer Warszawski donosi, że d. 16 b. m. pierwszy raz tutejsza gmina Izraelitów, miała przyjemność słyszeć kazanie w języku niemieckim, jako dla większéj części tejże gminy zrozumiałym. Pan Goldschmidt kandydat filozofii, wymownie przedstawił obecnym, ile korzyści wynika kiedy do szlachetnego celu wspólne dążą usiłowania. Kazanie było miane w synagodze zwanéj niemieckiéj. Modlitwa o długoletnie życie najmiłościwszego Cesarza i Króla, jako też Xięcia Namiestnika i wysokich urzędników stanu, tę mowę zakończająca, była przez wszystkich obecnych przyjęta, z jak najżywszym zadowoleniem.

— *Z Pesztu* 4 *Kwietnia.* —

Z urzędowych doniesień pokazuje się teraz, że nie tak wiele ludzi utraciło życie

przez ostatnią powódź, jak z początku mniemano i donoszono, albowiem nie więcéj nad 127. Stan zdrowia polepsza się tak dalece, że z pomieszczonych w szpitalach osób, jeszcze tylko 200 się znajduje.

— *Paryż 9 Kwietnia.* —

Izba parów przyjęła dnia zawczorajszego projekt do prawa, dozwalającego półtora miliona franków na opędzenie wydatków tajnych, większością 129 przeciwko 22 głosom.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 7 b. m., wniósł minister skarbu projekt do prawa objętego w jednym artykule, treści następnjącéj: »Wyznaczona zostaje dla hrabiny Lipona, byłéj królowéj Neapolitańskiéj siostry Napoleona; pensya roczna i dożywotna, w kwocie 100,000 franków. Ta pensya jest nietykalną i będzie zapisana w wielką księgę długu publicznego od 1 stycznia 1838 roku.« Wnosząc ten projekt, przemówił minister temi słowy: »Zlecił mi król Jmć przedstawić Wpanom projekt do prawa, mocą którego ma otrzymać hrabina Lipona, pensyi dożywotnéj 100 tysięcy franków.« (Mocne poruszenie,) kiedy Napoleon przez traktat w Bajonnie zawarty, włożył koronę neapolitańską na głowę szwagra swego, ówczasowego W. xięcia bergskiego, zgodzono się, że nowy król Neapolu otrzyma bogatą dziedzinę rodziny Farnezych, a za to odda Francyi wszelką własność należącą w tymże kraju do niego i jego żony, jako WW. xięztwa bergskich. Własność tę składał pałac Elysee-Bourbon, zamek Villiers, dobra Lamothe Sainte-Hraye i zamek Neuilly. Skutkiem wypadków 1814 i 1815 roku, utraciła hrabina Lipona wraz z koroną dobra Farnezych, dawniejsze zaś jéj posiadłości we Francyi, przeszły tymczasem w inne zupełnie ręce. (Tu wyłuszcza minister obrot tych majętności). Hrabina Lipona żądała, eby ją przywrócono w posiadanie dóbr które utraciła przez niedopełnienie warunków trektatu bajońzkiego, ale rada stanu nie mogła swracać uwagi na te jéj reklamacye. Tymczasem położenie hrabiny Lipona, obudziło wspóluczucie Francyi. Lubo w traktacie bajońskim niegwarantowała jéj Francya, ani korony neapolitańskiéj, ani dóbr Farnezych, zdaje się przecież z drugiéj strony rządowi, że należy się dla hrabiny Lipona wynagrodzenie. Nietrzeba spuszczać z uwagi, że oręż francuzki postawił ją na tronie i że jest siostrą cesarza Napoleona.«

— *Londyn 4 Kwietnia.* —

Królowa udaje się niezadługo na dni 14 do Windsor, zkąd pojedzie do Brigthon.

Wznawia się pogłoska, że lord Hill złoży naczelne dowództwo nad wojskiem, a otrzyma takowe xiąże Cambridge.

Woda z Tunelu została już tak dalece wypompowana, że po obejrzeniu wszystkiego zeszłéj soboty przez pana Brunel, dalsze roboty bezzwłocznie przedsiewzięte będą.

W nocy z 25 na 26 z. m. popełniono w hotelu cesarsko-rossyjskiego posła hr. Pozzo di Borgo, znaczną kradzież. Między zabranemi przedmiotami były banknoty francuzkie i angielskie, 7 sovereings, 40 dubeltowych napoleondorów, para złotych naramników, tabakierki złota i platynowa, rozmaite ozdoby orderowe i inne kosztowności. — Nieco pierwéj popełniono w zamku dublińskim podczas balu, także bardzo znaczną kradzież w dyamentach.

— *Dnia 7 Kwietnia.* —

Zamiarem jest ministrów odroczyć wcześniéj niż zwykle teraźniejszy parlament, ażeby królowa zaraz po koronacyi, mogła się udać w zamierzoną podróż do Szkocyi i Irlandyi.

Mówią, że rząd mianował doradcą przy hr. Durham w Kanadzie, do rzeczy prawnych, pana Turton, który pełnił obowiązki adwokata w Kalkucie.

— *Hanower 7 Kwietnia.* —

Potrzeba odroczenia posiedzeń stanowych, dozwolonego reskryptem gabinetowym z dnia dzisiejszego, nastąpiła nietylko wskutek przed-

stawienia stanów, lubo z krótszym daleko terminem aniżeli sądzono, ale i z tego także powodu, że izba druga wyznaczywszy z grona swego kommissyę do rozbioru przedstawionego projektu nowéj ustawy zasadniczéj, sama nie miała właściwie czém się zatrudnić, ponieważ przedłożone jéj projekta do praw jak np. kodex kryminalny, były już przez poprzedzające stany dyskutowane i przyjęte, w ogłoszeniu tylko dla zaszłych zmian wstrzymane; kiedy więc teraz, lubo z kilkoma małoznaczącemi zmianami, wróciły pod decyzyę dzisiejszych stanów, znalazły bezwarunkowe przyjęcie. Do tego rzędu należał i budżet, a tak niepozostało do dyskusyi nic więcéj prócz jednego projektu do zasadniczéj ustawy.

— *Minich* 12 *Kwietnia.* —

Operę Meyerbeera p. t. Hugenoci, przygotowano dla tutejszego teatru nadwornego w ten sposób, że text uzunięto zupełnie, a inny dano. Tą pracą zajął się professor Göres biorąc przedmiot z historyi angielskiéj, któremu dał tytuł Anglikanie; słowa podłożyła pod muzykę, poetka Birch-Pfeifer. Text zrobiony przez p. Göres zyskał potwierdzenie Rządu.

— *Lizbona* 27 *Marca.* —

Królowa zatwierdziła ustawę zasadniczą przez kortezy uchwaloną, a na uroczyste ogłoszenie tejże wyznaczyła dzień 4 kwietnia jako rocznicę urodzin swoich.

Dotąd zostawiono spokojnie sprawców ostatnich zamieszek, a mniéj winnym, którzy byli uwięzieni, dano ciche pozwolenie wracania do domów. Dziś słychać, że Françs, dowódca batalionu arsenalowego, będzie pod sąd oddany.

— *Z Multan* 19 *Marca.* —

Z dniem 1 kwietnia zaczyna być obowiązującą zawarta niedawno konwencya między Austryą względnie na Galicyę i ziemię Siedmiogrodzką z jednéj, a xięztwem Multan z drugiéj strony, o wzajemne wydawanie zbiegów, włóczęgów i innych bez zatrudnienia zostających osób. Wyjęci są ci wszyscy, którzy przeniosłszy się z kraju do kraju, poświęcili się rolnictwu lub rzemiosłu i są w zawodzie swym pracą zatrudnieni. Układ powyższy jest ważny pod względem politycznym z téj przyczyny, że zawarty został bezpośrednio z rządem xięztwa Multan a nie z Portą otomańską. Trwanie konwencyi ustanowiono na lat trzy; wymówienie rokiem naprzód nastąpić powinno.

— *Stambuł* 15 *Marca.* —

Sułtanowicz następca tronu, jest dotąd niebezpiecznie chory. Po przebyciu szkarlatyny, przywiązało się mocne osłabienie i puchlina w nogach.

Do Syryi posłano już przeszło 15,000 ludzi wojska różnéj broni, z którém uda się zapewne i będący w niełasce zięć sułtana. Z tych oficerów pruskich, którzy przyjęli obowiązki służbowe u Porty, posłano dwóch do Kurdystanu, 4 do Konieh.

Otrzymano tu doniesienia z Trykała, według których, pojawiają się znowu na granicy grecko-tureckiéj rabusiowskie napady, przeciwko którym obadwa rządy, to jest turecki i grecki, zaradcze środki urządziły.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 23 *Kwietnia.*

Szałowicz, z Polski; — Langinotty Piotr, Paliszewski Walenty, Pokasowski kur., Lewiecka ob., Darowska ob., Machowski ob., Schwejger ob., z Galicyi; — Thiescu Karol, Sigismund kandyd., z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Pakasowski kur., Krasiński Karol br., i Stanisław Trzetrzewiński Wojciech, do Polski; — Dorowski ob., Zelińska br., z Galicyi; — Scholtz Carl, do Prus.
